Nr. 107. Poniedziałek 10. Maja 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 3. maja. Dnia 4. maja 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXVI. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 97. Rozporządzenie ministeryum kultury krajowej i górnictwa z d. 24. kwietnia 1852, którem w porozumieniu z ministeryami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości postanawia się, kto na przyszłość ma przedsiębrać uzasadniony w istniejących przepisach lasowych dla Styryi, Karyntyi i Krainy środek wytyczania drzewa i innych płodów lasowych, bez którego uprawnionym do serwitutów i do użytkowania z lasów pobór tych płodów jest pod karą zakazany.

Nr. 98. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z d. 26. kwietnia 1852, którem w porozumieniu z ministeryum kultury krajowej i górnictwa aż do wejścia w użycie nowej ustawy górniczej wydano kilka przepisów względem utrzymywania w ewidencyi ksiąg górniczych i prenotacyi lenności górnictwa.

Z tym zeszytem wyjdzie także i będzie rozesłany dla niemieckiego wydania dziennika ustaw państwa spis treści wydanych w kwietniu 1852 r. zeszytów tego dziennika ustaw.

Dnia 24. kwietnia 1852 wyszło halicko-rusko-niemieckie i polsko-niemieckie wydanie ogłoszonego dnia 24. stycznia 1852 tymczasem tylko w niemieckim języku i w włosko-niemieckiem podwójnem wydaniu VI. zeszytu powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa.

Dnia 1. maja wydano i rozesłano halicko-rusko-niemieckie podwójne wydanie XXIV. zeszytu powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa z r. 1850.

Wiédeń, 5. maja. Dnia 6. maja 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXVII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 99. Rozporządzenie ministeryum wyznań i nauk publicznych z d. 1. maja 1852, którem według najw. postanowienia z dnia 27. kwietnia 1852 wydano niektóre modyfikacye ustawy o teoretycznych egzaminach ogólnych (Staatsprüfungen) z d. 30. kwietnia 1850 l. 327.

Lwów, 28. kwietnia. Dla założenia szkoły trywialnej w Czernielowie ruskim obwodu Tarnopolskiego wpłynęły następujące dary:

a) Gminy Czerniclów ruski i Czołhańszczyzna ofiarowały na utrzymanie nauczyciela rocznie 105 zr. m. k. w gotówce, a w naturaliach 37 korcy 4 garnce zboża różnego gatunku, następnie na opał szkoły 12 kóp okłotów słomy.

b) Gr. kat. administrator parafii w Czernielowie ruskim ksiądz Cypryan Gliński ofiarował na ten sam cel po 5 zr. m. k. rocznie przez czas swego urzędowania kapłańskiego w tem miejscu.

Krajowa władza szkolna podaje tę naśladowania godną dążność do popierania nauki ludu z uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Wykaz prelekcyi publicznych w c. k. wszechnicy we Lwowie w kursie letnim 1852.)

I. Wydział teologiczny.

Historyę kościelną (9 godzin) wykłada profesor Dr. Krynicki.
Wstęp do starego testamentu (5 godzin) profesor Dr. Kucharski.
Egzegetykę księgi Zacharyasza i kilku psalmów (4 godzin) tenże.
Syryjski i chaldejski język (2 godzin) tenże.
Wstęp do nowego testamentu (5 godzin) suplent Dr. Sembratowicz.
Język grecki i egzegetykę ewanielii Ś. Marka (4 godzin) tenże.
Egzegetykę listu S. Pawła do Koryntyan (2 godzin) tenże.
Pedagogię (2 godzin) suplent profesor Malinowski.
Dogmatykę w języku łacińskim (9 godzin) suplent profesor Dr. Peltz.
Dogmatykę w języku halicko-ruskim (9 godzin) suplent Ciepanowski.
Teologię moralną (9 godzin) suplent profesor Malinowski.
Teologię pastoralną po polsku (9 godzin) profesor Dr. Zagórski.
Teologię pastoralną w języku halicko-ruskim (9 godzin) prow. docent prywatny Antoni Juzyczyński.
Katechetykę i metodykę po polsku (5 godzin) katecheta Żukiewicz.
Pedagogiczno-katechetyczną naukę w języku halicko-ruskim (5 godzin) wykłada gr. kat. prefekt szkół Antoni Czajkowski.

II. Wydział jurydyczno-polityczny.

Powszechne prawo publiczne (4 godzin) profesor Dr. Herbst.
Powszechne i praktyczne europejskie prawo narodów (3 godz.) tenże.
Naukę o potędze i konstytucyi państw europejskich (5 godzin) profesor Dr. Hammer.
Kulturę państw europejskich (2 godzin) tenże.
Naukę policyi (5 godzin) profesor Dr. Października.
Prawo kościelne (5 godzin) profesor Dr. Kotter.
Ustawodawstwo administracyjne (4 godzin) profesor Dr. Października.
Policyę lekarską (3 godzin) profesor Dr. Gatscher.
Kameralistyczną ustawę karną (4 godzin) profesor Dr. Hammer.
Rachunkowość publiczną (7½ godzin) profesor Steiner.
Rachunkowość kameralną i zawiadowstwo kas (4 godzin) tenże.
Naukę o obligacyach (4 godzin) profesor Dr. Kotter.
Austryackie prawo cywilne (9 godzin) profesor Dr. Fangor.
Procedurę rozpoznawczą i egzekucyjną w sprawach spornych (5 godzin) profesor Dr. Scholz.
Dawne polskie prawo cywilne (4 godzin) tenże.
Naukę o instytucie ksiąg publicznych (1 godzinę) tenże publicznie.

III. Wydział filozoficzny.

Specyalną metafizykę (3 godzin) profesor Dr. Lipiński.
Filozofię moralną (3 godzin) tenże.
Historyę filozofii (3 godzin) tenże.
Historyę średnich wieków (4 godzin) profesor Dr. Wacholz.
Historyę państwa austryackiego (2 godzin) tenże.
Metodykę geografii (1 godzinę) tenże — publicznie.
Pedagogię (2 godzin) profesor Malinowski.
Analityczną geometryę (5 godzin) profesor Dr. Lemoch.
Naukę o akustyce, magnetyżmie i elektryczności (5 godzin) profesor Dr. Zawadzki.
Optykę (1 godzinę) tenże.
Praktyczny kurs fizykalny (3 godzin) tenże.
Jeografię matematyczno-fizykalną (4 godzin) docent prywatny Dr. Urbański.
O łańcuchu galwanicznym i elektryczności (1½ godziny) tenże.
O systematyce roślin (5 godzin) profesor Łobarzewski.
Mikroskopiczne demonstracye do tego (1 godzinę) tenże.
Praktyczny kurs botaniki (2 godzin) połączony z wycieczkami w pole — tenże.
Ogólny rys zoologii (5 godzin) profesor Dr. Schmidt.
O życiu duszy źwierzęcej (2 godzin) tenże.
O użyciu rurki do lutowania *(Löthrohr)* (2 godzin) profesor Pless.
Historyę chemii (2 godzin) tenże — publicznie.
Encyklopedyę filologii (3 godzin) profesor Dr. Kergel.
Platona Phaedona (2 godzin) tenże — publicznie.
Ćwiczenia filologiczne na dziele Xenophonta „Anabasis" (2 godz.) tenże.
Historyę literatury greckiej (3 godzin) profesor Dr. Jülg.
Interpretacyę „Agricoli" z Tacyta (2 godzin) tenże.
Objaśnienie instytucyi Gajusa (3 godzin) tenże.
O altajskich (finlandzko-tatarskich) narzeczach (2 godzin) tenże — publicznie.
Gramatykę sanskrycką w porównaniu z językiem sławiańskim (2 godzin) tenże.
Historyę niemieckiej literatury (3 godz.) profesor Hloch — publicznie.
O narzeczu niemieckiem *(mittelhochdeutsch)* (1 godzinę) tenże.
O Fauście Goetego (2 godzin) tenże.
O akcencie i prosodyi języka halicko-ruskiego (1 godzinę) profesor Jakób Głowacki.
Porównawczą gramatykę głównych narzeczy sławiańskich (2 godzin) tenże.
Literaturę halicko-ruską (2 godzin) tenże.
Krytyczną gramatykę języka hebrajskiego (2 godzin) docent prywatny Dr. Igel.
Chaldejskie narzecze biblii, Targumimy i Talmudu babilońskiego (2 godzin) tenże.
Literaturę hebrajską (1½ godziny) tenże.
Język francuski (2 godzin) profesor Piechórski.
Literaturę francuską (2 godzin) tenże.

(Zupełne przytłumienie zarazy na bydło w Galicyi.)

Lwów, 8. maja. Pospieszamy z doniesieniem pocieszającej wiadomości, że według ostatnich urzędowych raportów zaraza na bydło, która grasowała w Bukowińskim, Czortkowskim, Kołomyjskim i Tarnopolskim obwodzie, została już wszędzie i zupełnie przytłumiona i że stan zdrowia bydła krajowego jest w ogóle bardzo zaspokajający.

Z zestawienia odnośnych urzędowych raportów okazuje się zresztą, że zaraza na bydło podczas ostatniego grasowania w tym kraju koronnym t. j. od 1. listopada 1851 do 19. kwietnia r. b. w 14 w wspomnionych 4 obwodach rozdzielonych miejscach liczących przed wybuchem zarazy 7447 sztuk bydła, dotknęła w ogóle 951 sztuk, z których 370 sztuk wyzdrowiało, 567 odeszło, a 8 zabito dla sprawdzenia zarazy.

Okazuje się więc stosunek przypadków choroby do całego stanu bydła miejsc zarazą dotkniętych = 1: $7_{,071}$, stosunek wyzdrowiałych do odeszłych na zarazę sztuk bydła = 1 : $1_{,050}$, a stosunek odeszłych na zarazę sztuk bydła do stanu bydła w miejscach zarazą dotkniętych = 1 : $13_{,012}$.

Wiédeń, 6. maja. *Lit. koresp. austr.* pisze: Agitacya przeciw austr. niemieckiemu zjednoczeniu cłowemu przeniosła się teraz bądź sztucznie, bądź z przypadku do sal izb stanowych. Tak np. donoszą z Wiesbaden z 4go b. m., że deputowany Braun przedłożył wniosek za dalszem istnieniem związku cłowego bez zawarunkowania zjednoczenia z Austryą, i że izba druga z wyjątkiem jednego tylko głosu oświadczyła się za wzięciem go pod rozwagę. Podobne doniesienie otrzymaliśmy przed kilkoma dniami także z Wielkiego księstwa Hessen-Darmstadt. Okoliczność ta przekonuje nas nanowo, że nie większości izb zastępują prawdziwie wyższe interesa ludów, i że nieraz w łonie ich drobiazgowe, partykularystyczne interesa przygłuszają wszelki wzgląd na dobro ogólne i przyszłość całej ojczyzny.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 4. maja. Na wszystkich stacyach w monarchyi, przez które Jego Mość Cesarz Rosyi w podróży do Wiédnia przejeżdżać będzie, przygotowują uroczystości przyjęcia.

— O pobycie Jego Mości Cesarza Rosyi w Niemczech donoszą z niezawodnego źródła, co następuje: Dnia 8. b. m. przybędzie Jego ces. Mość do Wiednia, a zabawiwszy tam kilka dni uda się do Berlina, ztamtąd na kilka dni do Sanssouci, a potem na Weimar, Frankfurt do Schlangenbad, gdzie Jej Mość Cesarzowa zabawi aż do końca czerwca, Cesarz zaś tylko dni kilka i powróci do Warszawy.

— Wyprawiana każdego roku ze strony ces. najw. Dworu uroczystość róży odbędzie się tego roku, jak mówią, podczas pobytu Jego Mości Cesarza Rosyi w Wiédniu.

— Książę Brunświcki uda się ztąd do Wenecyi.

— Słychać, że w organizacyi armii austryackiej mają niebawem nastąpić ważne zmiany, które z jednej strony mają na celu oszczędzenia w budżecie wojskowym, a z drugiej strony wydoskonalenie sił zbrojnych. Po rozwiązaniu batalionów landwery, mają czwarte bataliony piechoty być stacyonowane w okręgach werbunkowych i używane tylko do mustrowania rekrutów tak, iż pierwsze trzy bataliony mają się składać z zupełnie wykształconych żołnierzy.

— Wiadomości o mającem nastąpić uregulowaniu gmin wywołały wielką czynność w wielu gminach; jest bowiem rzeczą wiadomą, że w większej części nowo konstytuowanych gmin sprawy gminne bardzo niedostatecznie załatwiano, a teraz idzie o to, by wynagrodzić to, co było zaniedbane.

— 6. maja. Ich cesarzew. M. M. W. książę Konstanty i W. księżna Alexandra, którzy tu wczoraj z Wenecyi przybyli, wysiedli w c. k. burgu, gdzie także Cesarz Mikołaj w przygotowanych na Jego przyjęcie apartamentach mieszkać będzie. W dworcu kolei żelaznej czekał p. jenerał-adjutant Jego Mości Cesarza F. M. L. hrabia Grünne i ces. rosyjski ambasador baron Mayendorff na wysokich gości, którzy w c. k. powozie dworskim bez zwłoki do miasta pojechali. W świcie Cesarza Rosyi znajdują się prócz ces. ros. kanclerza państwa hrabi Nesselrode jenerał-adjutanci Jego ces. Mości hr. Orloff i Adlerberg.

— Ces. rosyjski sekretarz ambasady w Wiédniu p. Zubrit przybył tu wczoraj z Krakowa z rozkazu Jego Mości Cesarza Rosyi. Słychać, że przywiózł własnoręczne pismo Monarchy do Jego Mości naszego Cesarza, według którego przybycie Cesarza Mikołaja nastąpi jutro d. 7. maja wieczór.

— Jego Excel. ban Kroacyi przybędzie z końcem tego tygodnia do Wiédnia dla obrad nad sprawami Kroacyi.

— Ambasador sycylijski przy dworze tutejszym, książę *Petrulla* Duca de Anjoura miał przed kilką dniami pożegnawcze posłuchanie u Jego c. k. Apostolskiej Mości i odjechał we wtorek z urlopem do Włoch. *(Ll.)*

(Kurs wiédeński z 8. maja 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $95^{11}/_{16}$; $4^1/_2$% $85^3/_8$; 4% — $75^7/_8$. 4% z r. 1850 $91^1/_8$; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 — $305^5/_8$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1269. Akcye kolei półn. 1725. Glognickiej kolei żelaznéj 715. Odenburgskie $117^1/_2$. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 636. Lloyd —.

Hyszpania.

(Uzupełnienie marynarki wojennej. — Stan rzeczy wewnątrz kraju. -- Komunikacya za pomocą parostatków. — Nowa gwardya.)

Madryt, 20. kwietnia. Ministrowi marynarki został przyzwolony kredyt w kwocie 16 milion. realów z rozkazem, aby przyspieszył ukończenie budujących się w Ferrol okrętów wojennych. Okręta te są następujące: Okręt liniowy „Rey Francisco“ o 82 działach; fregata „Baylen“ o 40 działach; brygi „Alsedo“ i „Ninna“ każda o 20 działach i parowce wojenne „Narvae“ i „Ulloa“. Ku końcowi tego miesiąca będą wszystkie te okręta spuszczone z warsztatów. Oprócz tych mają być budowane jeszcze inne okręta wojenne; nawet zrobiono już dla dostarczenia drzewa okrętowego kontrakt z pewnym domem holenderskim, który, jak słychać, w lasach westfalskich je zamówił. Rząd ma zamiar flotę swoją zaniedbaną zupełnie od czasu poniesionej klęski pod Trafalgar, a niegdyś sławę kraju, przyprowadzić do dawnego stanu. — Ze wszystkich prowincyi nadchodzą jak najlepsze wiadomości; o Karlistach niesłychać już nic więcej, oprócz że w pobliżu Tortozy banda ich licząca około 100 ludzi przeprawiła się przez rzekę Ebro i wkroczyła do Prioratu, gdzie w kilku potyczkach z gwardyą cywilną porażona została. — Towarzystwo francuskich i hyszpańskich kapitalistów zaprowadziło regularną żeglugę parową z Marsylii do Kadyxu i leżących pomiędzy niemi stacyi jako to: Barcelona, Tarragona, Valencia, Alicante i t. d., dla której przeznaczono 28 okrętów parowych. Także w Santander zaprowadzono podobną komunikacyę z Londynem i całem wybrzeżem kantabryjskiem. — Na dniu 27. b. m. w dzień urodzin królowy Matki, przywdzieje nowo utworzona gwardya królewska po raz pierwszy swój nowy uniform. *(G. P.)*

Anglia.

Jak donosi depesza telegraficzna z Londynu z dnia 5. maja, odniósł gabinet angielski przy dalszych obradach nad bilem o milicyi znowu w kilku ważnych głosowaniach stanowcze zwycięztwo. Mianowicie zaś poniosła przy tej sposobności partya Manchestru dotkliwą klęskę.

My, pisze *litogr. koresp. austryacka*, czerpiemy z tego znowu to pocieszające przekonanie, że owe przesądy i zawiści stronnicze, które wystąpiły były przeciw gabinetowi Derby przy rozpoczęciu jego działalności, zaczynają znikać powoli. Spodziewamy się przeto, że i dalszym jego usiłowaniom powiedzie się, czystość swoich dążności okazać w właściwem świetle, i zmusić do milczenia swoich przeciwników, którzy zaraz na początku debaty nad bilem o milicyi wyraźnie pokazali, że im niechodzi ani o zasadę, ani ważną sprawę ani też o interes ogólny, lecz tylko o kwestyę osobistej ambicyi.

Zresztą zaszło już faktycznie tak znaczne rozdwojenie w opozycyi izby niższej, że przy głosowaniu w nocy 26go na 27my Whigowie po części tylko niechętnie, a po części wcale niegłosowali z zwyczajnym swym przewodźcą, co zapewne niepozostanie bezskutecznem.

(Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 30. kwietnia. Nadmieniona już w krótkości interpelacya, wniesiona na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej przez lorda *Granville*, byłego sekretarza stanu spraw zagranicznych do swego następcy, aby się dowiedzieć, czyli publiczne władze w Plymouth działały z własnego popędu, czyli też z wyższego rozkazu, przyjmując z niezwyczajnemi oznakami honoru urzędownie exdyktatora Rosas, była następująca:

„Dawniejszy rząd zachowywał z wielkim taktem tę zasadę, że politycznych wychodźców żadnej partyi nieprzyjmował urzędownie, lubo i wszystkim jednakową dawał ochronę. Między tymi były osoby wielkiego znaczenia bądź przez swoje urodzenie, bądź przez piastowaną dawniej godność, bądź też przez swoje zasługi literackie; ale wyjąwszy hołdy korporacyi, których urzędowemi nazwać nie można: nie uzyskali oni żadnych względów publicznych, anitéż się o nie upominali. Wyjątek na korzyść jenerała Rosas niejest niczem usprawiedliwiony i może tylko za ubliżenie innym odznaczającym się cudzoziemcom być uważany.“ Hrabia *Malmesbury* odezwał się na to, że on sam ma z gazet wiadomość o urzędowem przyjęciu jenerała *Rosas*. Od zagranicznego urzędu nie było to przyjęcie zapewne nakazane, ani też od admiralicyi. Zgadza się on zupełnie z zdaniem interpelanta, że dla znakomitego wychodźcy ciche przyjęcie musi być najprzyjemniejsze; i to, sądzi on, było także życzeniem *Rosasa*. Jedynem oznajmieniem, które rząd od niego otrzymał, był skromny list z prośbą o pozwolenie przebywania tak cicho jak tylko można w krajach Jej Mości królowej, tudzież o angielskiego towarzysza czyli tłumacza, dopokąd on sam się lepiej nieobezna z językiem angielskim. Zdaje się, że publiczne władze w Plymouth postąpiły sobie samowolnie z naturalnego uczucia poważania dla tak odznaczającego się cudzoziemca. Jakoż musi on nadmienić, że Rosas nie jest pospolitym wychodźcem; gdy okazał się dla angielskich kupców dobroczynnym, prowadził ważne z Anglią negocyacye, a nawet w roku 1849 traktat zawarł. Prywatny jego charakter nie należy tutaj, a piętnować hańbą jego południowo-amerykańskie okrucieństwa, które pogłoska niestety nieprzesadziła, byłoby niedelikatnie. Margrabia *Clanricarde* zażądał wyraźnej odpowiedzi na zapytanie: Czy posłano rozkaz w sposobie nagany do Plymouth? Tak lub Nie? Lord *Malmesbury*: „W tej chwili w samej rzeczy nie mogę powiedzieć, czyli do Plymouth posłano rozkaz od publicznego skarbu (dla opuszczenia wszelkich należytości cłowych), bo Rosas znajduje się w największem

ubóstwie.“ Wicehrabia *Canning* utrzymywał, że tę kwestyę należałoby dalej wstecz posunąć. Ponieważ Rosas przybył na pokładzie wojennego okrętu, tedy przyjęcie ze strony władz publicznych rozumiało się samo przez się. Zresztą w ogóle zgadza się on ze zdaniem lorda Malmesbury. Książę *Northumberland*, jako pierwszy lord admiralicyi, oświadczył niezapytany, że eskadra na wodach La Plata odebrała tylko powszechny rozkaz być pomocną dla ocalenia życia ludzi. (Słuchajcie! słuchajcie!) Rosas zaniedbał wsiąść na brazylijski statek pocztowy w Rio Janeiro, a że bez niebezpieczeństwa swego życia nie mógł dłużej zostawać w Brazylii, więc okręt *Konflikt* wziął go na swój pokład. Na zapytanie lorda *Beaumont* oświadczył dalej lord *Malmesbury*, że miasto Montevideo po ustąpieniu Francuzów, dla utrzymania porządku wojska brazylijskie zajęły. Ale obsadzenie to będzie tylko tymczasowe. Obsadzenie miasta Martin Garcia przez wojska brazylijskie nie doszło do jego wiadomości, i dla tego wiadomość tę uważa za bezzasadną. — Na propozycyę hrabi Schaftesbury przeszła w końcu posiedzenia rezolucya, uznająca zasadę, że rząd jest obowiązany i uprawniony starać się o polepszenie stanu zdrowia stolicy.

— *W izbie niższej* na zapytanie lorda *Mahon* odpowiedział pan *Herries* prezydent kontroli wschodnio-indyjskiej, że Arabowie, którzy przeszłego roku koło Aden zabili jednego z oficerów angielskich, nie znajdują się jeszcze w ręku sprawiedliwości. Margrabia *Blandford* zaproponował potem wspomniany już bil dla uregulowania powinności duchownych i dla lepszego podziału biskupich i kapitulnych dochodów. W planie zawarty jest bil zaprowadzenia 16 lub 17 nowych stolic biskupich, między temi w Westminster i Bristol, przeciwnie zaś dochód istniejących stolic, przy każdem opróżnieniu ich, ma być na niejakiś czas zredukowany. *(P. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, 5. maja. Mocyę Cobden'a względem bilu o milicyi, odrzucono większością 209 głosów, a pierwotną mocyę rządu względem utworzenia komitetu przyjęto większością 134 głosów. Bright, Cobden, Hume proponują odroczenie bilu, ale po dwóch głosowaniach odrzuca izba ich wniosek. Bil będzie wniesiony we czwartek tak jak p. D' Israeli zażądał. *(Abbl. W. Z.)*

Francya.

(Ogłoszenia w „Monitorze.“ — Okólnik ministra sprawiedliwości.)

Paryż, 2. maja. *Moniteur* donosi, że w poniedziałek dnia 3. maja odbędzie się posiedzenie senatu. Porządek dzienny jest następujący: Sprawozdanie komisyi o ustawie względem przetopienia monety miedzianej, ewentualnie dyskusya nad tą ustawą. Sprawozdanie komisyi petycyi. — Uwagi godną jest rzeczą, że się między podanemi petycyami znajduje około 200 takich, w których żądają przywrócenia cesarstwa.

— Jutro odbędzie się także posiedzenie ciała prawodawczego, naradzać się będą nad ustawą względem rehabilitacyi skazanych.

Minister sprawiedliwości Abatucci wydał okólnik do prokuratorów państwa, w którym im zaleca ścisłe przestrzeganie ustawy względem codziennych godzin roboty w fabrykach, aby mianowicie w tym względzie nie zachodziły żadne odmiany między rozmaitemi fabrykami. Podajemy następujący wyciąg ze sprawozdania ministra Fortoul do prezydenta republiki o nowej ustawie nauk, której rozpoznanie właśnie polecono radzie stanu. Ten dokument wyjaśnia w zajmujący sposób stanowisko, jakie L. Napoleon zająć chce względem duchowieństwa: „Ustawa z dnia 15. marca 1850, równie jak prawie wszystkie w owym peryodzie przejścia wydane ustawy, gdzie niepodobnem było oznaczyć zaraz granicę między prawdziwą wolnością i należytą powagą władzy, opiera się prawie zupełnie na tej błędnej zasadzie, że władzę wykonawczą uważać trzeba za podejrzaną. Niepodobnem było utrzymać dłużej system niedowierzania, którego zasadę zapytana Francya jednogłośnie potępiła. Odpowiadając tej solennej manifestacyi przywrócił już dekret z dnia 9. marca 1852 prawa rządu w sferze nauk, tak jak się to stało we wszystkich gałęziach administracyi. Rząd zniósł nieodwołalność profesorów przy pewnych wysokich zakładach naukowych, tak, iż „katedra już nie jest uważaną za nieruchomą własność uczonego, który ją posiadł, za cytadelę, w której się zatarasować może, aby bezkarnie urągać władzom publicznym,“ i ograniczył upoważnienia najwyższego kolegium nauk w ten sposób, iż teraz rządowi wprawdzie udzielać może rady, lecz nigdy rozkazów. Ale ustawa z dnia 15. marca 1850 ma jeszcze inne wady, które należy uchylić: osłabiła ona przez pomnożenie ajentów i kolegiów, tudzież przez zawisłość spraw władzę centralną; zaprowadziła pod dwuznaczną nazwą wolności nauk zasadę w prawodawstwo, która dłużej istnieć nie może; prawo nauczania młodzieży nie może być nadane komukolwiek, nie może być zostawione przypadkowi. Obydwie potęgi: religia i państwo po zbyt długiej walce o pierwszeństwo muszą się teraz zespolić w nauczaniu. W uporządkowanym podziale między temi dwiema potęgami i wspólnem działaniu obydwóch kierunków zawisła jedynie prawdziwa wolność. Transakcya z dnia 15. marca 1850 sprzyjała zakładaniu duchownych instytutów naukowych, i to było jej najważniejszym i najzbawienniejszym rezultatem. Pański rząd, łaskawy Panie, chce ten rezultat za pomocą zasady prawnej władzy zaprowadzonej znowu we wszystkich gałęziach administracyi, ustalić i rozwinąć. Pakt zawarty między władzą duchowną i świecką zatwierdzony będzie pewnemi postanowieniami, które każdej z tych dwóch władz przywrócą przynależne prawa uchylając dawne niestosowne nazwy. Odpowiedzialność będzie wielką tak dla rządu jak i dla episkopatu, ale cel jest tak szlachetny i wzniosły, iż wspólne działanie obydwóch sił nie jest zbyteczne, aby go osiągnąć. — To jest łaskawy Panie, którąś Pan sobie kazał przedłożyć.“ — Dla wyświecenia stosunku przyznanego kościołowi dodać należy, że władza duchowna niezawiśle od świeckiej udzielać może upoważnienia do zakładania szkół elementarnych i wyższych instytutów naukowych, że szkoły elementarne zostają pod mieszanym dozorem, lecz do wyższych zakładów naukowych mają wstęp tylko jeneralni inspektorowie państwa. *(P. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 30. kwietnia. Według noty zamieszczonej w dzienniku „*Patrie*“ zamyśla minister policyi ścigać sądownie korespondentów obcych dzienników, którzy fałszywe wiadomości rozsiewają.

— Ministeryum sprawiedliwości pracuje obecnie nad następującemi projektami do ustawy, które po rozpoznaniu przez radę stanu będą przedłożone ciału prawodawczemu: o *sądzie przysięgłych*, o *rekursach przeciw uchwałom izb oskarżających*, o *organizacyi najwyższego trybunału państwa*, o *organizacyi instytutu rozjemców i o taksach notaryuszów*. Również wydanym regulaminem ma być przyspieszona procedura przy *prośbach o ułaskawienie*.

— *Prezydent republiki* odwiedził wczoraj hotel Cluny, w którym się zbiór starożytności z średniego wieku znajduje.

— 1. maja. Urzędowe obwieszczenia w dzienniku „*Moniteur*“ nie są i dzisiaj interesujące. Moneta 25 centymów, która od czasu emisyi monety 20 centymów prawie takiej samej wielkości, nastręczała sposobność do oszukaństwa, gdyż je brano jedne za drugą, będzie do końca tego roku z obiegu ściągnięta.

— Do dziennika „*Moniteur*,“ równie jak do wszystkich innych dzienników paryskich przesłano do publikacyi *żałobę prefekta departamentu Sekwany przeciw oświadczeniu kompetencyi cywilnego sądu* w sprawie dóbr Orleańskich. Dokument ten nie zawiera w istocie nic nowego, tylko że jeszcze dobitniej niż dotychczas twierdzi, że prawna moc dekretu z 22. stycznia jest nietykalną, i że przeto w swych skutkach od sędziowskiej władzy naruszoną być nie może. „Dekret z 22. stycznia,“ mówi namieniony dokument, wydany jest przez księcia prezydenta republiki w całej legislacyjnej doskonałości władzy jego, i według brzmienia 58. artykułu konstytucyi ma zupełny charakter ustawy, a zatem i jego skutki mieć musi. Namieniony dekret wyrzekł w stanowczy sposób połączenie nanowo dóbr zawartych w darowiźnie nieboszczyka króla Ludwika Filipa swym dzieciom z dobrami publicznego skarbu, a zabranie ich w posiadłość w imieniu państwa jest tylko następnością i wykonaniem namienionego dekretu. Założona przez spadkobierców nieboszczyka króla Ludwika Filipa prośba zostaje z nim w sprzeczności i zamierza przeszkodzić władzy administracyjnej w jej działaniu. Trybunał cywilny oświadczywszy się kompetencyjnym, postąpił sobie przeto wbrew postanowieniom prawnym, które zakazują władzom sądowym mieszać się w czynności rządowe i administracyjne, i naruszył zasadę rozdzielenia władz publicznych.“ Jednakże dokument zawiera jedno miejsce, z któregoby można wnosić o uznaniu pochodzących od siostry Ludwika Filipa księżniczki Adelaidy pretensyi spadkobierców Orleańskich, jak dalece ona była osobistą współwłaścicielką niektórych w kwestyi będących majętności. Prefekt Sekwany *Berger*, jak w dokumencie dokładnie wyrażono, działał w całej tej sprawie na wyraźny rozkaz ministra finansów.

— Urzędowe dzienniki ogłosiły, że pan *Quentin Bouchart* z 3030 więźniów politycznych, których sprawy polecono mu do rozpoznania, 1377 wypuścił na wolność, a na 1047, którzy mieli być wydaleni lub internowani, łagodniejsze kary zasądził, a zatem w ogóle 2424 ułaskawił. Drudzy dwaj komisarze ułaskawienia wyrzekli w stosunku daleko mniej złagodzeń kary lub amnestyi. *(P. Z.)*

Włochy.

(Sprawozdanie korpusu artyleryi do ministra wojny o explozyi w fabryce prochu w Turynie.)

Turyn, 28. kwietnia. Z ogłoszonego w „*G. Piemont.*“ sprawozdania korpusu artyleryi do ministra wojny okazuje się, co następuje: „Explozya nastąpiła o trzy kwadranse na dwunastą przed południem, właśnie gdy robotnicy się oddalili. Ogień wybuchnął sam przez się koło beczki, w której się znajdowała mieszanina prochu przeznaczonego do wysadzania w powietrze. Dwóch fajerwerkerów od straży widziało to, ogień dostał się natychmiast do stojących na boku naczyń, w których około 10.000 kilogramów prochu się znajdowało, ale te nie były zabite, dlatego zaraz buchnął z nich płomień i zapalił w pobliskości mały magazyn, w którym był proch strzelecki i około 10.000 kilogramów prochu do wysadzania. Sierżant, fajerwerker *Sacchi* miał tę przytomność i odwagę, że wśród płomieni wpadł do wielkiego magazynu, w którym 40.000 kilogr. prochu się znajdowało; wyciągnął czemprędzej palący się już koc, który niezawodnie byłby explozyę sprawił, i nie ustąpił z miejsca, aż pokąd pompiery nie przyszli i nie zgasili.

Oficerowie i obywatele byli najpierwsi, którzy wpadłszy do magazynu, lali wodę w stępy. Niebawem potem przybył Jego królewicz. Mość książę Genuy i poruczył majorowi artyleryi della Rovere kierunek sikawek. Najprzód zgaszono ogień w magazynach, gdzie były przechowane węgle, siarka i saletra, wszystko w osobnym, ale już na proch zmielonym stanie, potem poskromiono pożar w młynie siarkowym. 40.000 kilogr. prochu wyniesiono z wielkiego magazynu.

Oficerowie i szeregowcy rozwijali na wyścigi poświęcającą się czynność. Król Jego Mość i Jego królewicz. Mość książę Carignan zachęcali jeszcze bardziej tę gorliwość swą przytomnością. Jego królewicz. Mość książę Genuy, ministrowie wojny, robót publicznych, finansów i spraw wewnętrznych, syndyk i municypalność zagrzewali nie tylko żołnierzy, ale także obywateli do skutecznej pomocy. Liczba ofiar wynosi 35, z tych 14 padło trupem. W chwili katastrofy opuścili ci ludzie po większej części magazyn, potem rzuceni w powietrze, pod gruzami zagrzebani zostali. Wyżej wymieniony sierzant Sacchi pozostał się przypadkiem za nimi w tyle.

W czasie explozyi dyrektor prochowego młyna hrabia San Robert był właśnie z polecenia ministeryum w podróży dla wynalezienia stósownego miejsca do założenia w odległości od stolicy nowej fabryki prochu.

Z mężów, którzy w chwilach największego niebezpieczeństwa, gdy się jeszcze obawiano explozyi wielkiego prochowego magazynu, odważnie rzucili się w zwaliska dla ratowania, należy także ministra wojny i deputowanego Valvassori wymienić.“

Syndyk miasta Turynu wydał uspokajające obwieszczenie tej treści, że sprawione przez explozyę nieszczęścia nie są tak liczne, jak powszechnie sądzą, że mianowana komisya zajmuje się spisaniem strat, jakich biedne familie doznały, że król Jego Mość zaasygnował zaraz na wsparcie tych familii z listy cywilnej 5000 lire, a rada komunalna dodała do tego 3000 lire, i że w tym samym zamiarze subskrypcye po publicznych miejscach porozsyłano. Wojsku liniowemu i gwardyi narodowej wyrażono w dziennych rozkazach szczerą podziękę. *(Abbl. W. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 3. maja. Nowo zawiązane towarzystwo kapitalistów prosi rząd o upoważnienie do założenia nowego banku dyskontów.

Liwurna, 3. maja. Francuska flota płynąca z Genuy została tu właśnie sygnalizowaną, i bez zatrzymania się poplynęła dalej.

Rzym, 2. maja. Rozporządzeniem ministerstwa finansów zostały podwyższone niektóre cła przywozowe. *(L. k. a.)*

Turyn, 2. maja. Debaty nad podatkiem osobistym i mobiliarnym nie ukończono jeszcze, ale obradowano nad stanem finansów w ogóle. *Cavour* zbijał coraz liczniej występujących przeciwników polityki finansowej rządu i roztrząsał przyczyny, które od roku 1847 wywołały pomnożenie pasywów. *Avigdor* obwiniał gabinet, że ani dla zewnętrznej ani dla wewnętrznej polityki nic nie uczynił. *Cavour* odrzekł, że życzy sobie, ażeby się izbie udało wynaleźć zdolniejszych mężów, niż obecni ministrowie. Odpowiedzi jego słuchano z wielkiem upodobaniem. — Dziennik *Croce di Savoja* przestał wychodzić dla braku abonentów. — Półurzędowy dawniéj dziennik *Risorgimento* zakupili pp. Avigdor i Alcieri di Sostegno i będą go dalej wydawać pod dawnym tytułem, ale w duchu opozycyjnym. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Sprawy drugiej izby Saksońskiej.)

Drezdno, 1. maja. Izba druga obradowała wczoraj nad kilkoma petycyami mającemi na celu popieranie moralności. Pod względem tych petycyi uchwaliła jak wiadomo izba pierwsza po zajmujących obradach z 9go z. m., prosić wespół z drugą izbą wysoki rząd państwa wraz z przedłożeniem mu podanych petycyi, aby *a)* ze strony ministeryów wyznań, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych zostały wytoczone wspólne narady nad tem, jakie środki mają być użyte dla zaradzenia szerzącemu się coraz bardziéj zapsuciu obyczajów, a *b)* aby zastanowiono się nad tem mianowicie, czyli nienależałoby nadać także organa gminom kościelnym, któreby były zdolne popierać i utrzymywać w nich porządek i moralność chrześciańską, i aby o rezultacie tych narad zawiadomiono przyszłe zgromadzenie stanów.“ Trzecia deputacya izby drugiéj proponuje w swem sprawozdaniu ułożonem przez prezydenta Haase, aby wniosek pod *a)* przyjęto, a zaś pod *b)* odrzucono, „ponieważ zaprowadzenie takich kościelnych sądów obyczajności ze strony rządu z rozmaitemi trudnościami byłoby połączone. Taki sąd obyczajności, którypy dotykał najostateczniejszych stosunków familijnych, musiałby jako coś narzuconego, jako rodzaj cenzury dla braku sympatyi bez wątpienia upaść zaraz po powstaniu swojém i chybić swego celu nawet wtedy, gdyby sędziowie byli uznanemi powszechnie wzorami moralności i cnoty. Prawdziwym sądem obyczajności jest i będzie zawsze opinia publiczna.“ Wnioski deputacyi zostały jednogłośnie przyjęte. *(W. Z.)*

Turcya.

(Najnowsza poczta lewantyńska.)

Konstantynopol, 24. kwietnia. Dywan obraduje nad kwestyą kwarantany; jak słychać mają przy załatwieniu jéj służyć za podstawę powzięte na kongresie paryzkim uchwały. — Z Tesalii donoszą, że ruch handlowy coraz bardziéj się tam wzmaga. Pan Milosch Vladisavljevich, nowomianowany c. k. konzul dla Volo, przybył na dniu 12. kwietnia do Salonichi. W Volo został zaprowadzony urząd pocztowy dla przyspieszenia korespondencyi między Tesalią i okcydentem.

Burgas, 19. kwietnia. Przed kilkoma dniami wpadła banda zbójecka do bożnicy żydowskiej w Karnabot, zrabowała kobietom ich ozdoby i zabrała wszystkie kosztowności z świątyni. Po dokonanym rabunku skryli się rabusie w poblizkie lasy. W Cesergiakelissi porwali dwoje dzieci bułgarskich, a ponieważ gmina niemogła złożyć żądanego okupu, poucinali im głowy. W ogóle wydarzyły się w Bułgarii liczne zbrodnie tego rodzaju. Łatwo pojąć, jaki przestrach musiał owładnąć ludność tamtejszą. Odosobnione domy wiejskie stoją opustoszałe, a znaczna część mieszkańców wiejskich szuka schronienia po miastach. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 5. maja. Według doniesień handlowych płacono od 16. do 30. kwietnia na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie w przecięciu za korzec pszenicy 9r.48k.—9r.6k.—9r.24k.; żyta 8r. 6k.—7r.18k.—6r.48k.; jęczmienia 6r.24k.—5r.36k.—6r.; owsa 4r.—3r.24k.—3r.12k.; hreczki 0—5r.24k.—6r.24k.; kukurudzy 7r.39k.—6r.48k.—0; kartofli w Samborze 3r.12k. Cetnar siana kosztował 38$^2/_5$k.—38k.—2r. Sąg drzewa twardego 6r.24k.—5r. 48k.—7r., miękkiego 5r.12k.—4r.18k.—5r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 5k.—4k.—3$^1/_4$k. i garniec okowity po 2r.10k.—2r.8k.—1r. 40k. m. k. Nasienia konicza i wełny niebyło w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 8/9. maja.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	47	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	5	10	8
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	82	46	83	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8. maja 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 8. maja)

Amsterdam — l. 2. m. Augsburg 123 — l. uso. Frankfurt 122 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 182 l. 2. m. Liwurna — — p. 2. m. Londyn 12.19. l. 2. m. Medyolan 123$^1/_4$. Marsylia 146 l. Paryż 146. l. Bukareszt 124. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95$^9/_{16}$. lit. B. — —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 6. maja o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30$^1/_2$. Ces. dukatów obrączkowych agio 30. Ros. Imperyały 10.6. Śrebra agio 23$^1/_2$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. maja.

Księżna Zofia Gagarin, z Rosyi. — PP. Broniewski Henryk, z Balicz. — Cielecki Alfred, z Parchowy.

Dnia 9. maja.

PP. Urbański Jan, z Dańkowiec. — Szawłowski Ludwik, z Przewłoki. — Werecki Stanisław, z Tarnopola. — Smolski Józef, z Kobylnicy wołoskiej. — Strzelecki Eugeniusz, z Wyrowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. maja.

— Książę Kalixt Poniński, do Krakowca. — Hr. Koziebrodzki Felix, do Przemyśla.

Dnia 9. maja.

Hr. Karnicki Kajetan, do Żółkwi. — P. Wendorf Antoni, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. i 9. maja.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 10 22	+ 1,5°	+ 10°	Półn.-Zach.$_0$	bard. pochm.
2 god. pop	27 10 88	+ 8°	0°	Połud.$_0$	„ odwilż ⊙
10 god. wie.	27 10 72	+ 1°		Półn. Wschod.$_0$	„
6 god. zran.	27 10 45	+ 1°	+ 10°	Półn. Wschod.$_0$	bard. pochm. ⊙
2 god. pop.	27 10 48	+ 9°	+ 1°	Półn.-Zach.$_0$	pochm. „
10 god. wie.	27 11 05	+ 5°		—	„

T E A T R.

Dziś: przed. niem.: **„Der Verschwender.“**

Jutro: opera niem.: **„Norma.“**

We środę, d. 12. maja r. b.: na dochód wysłużonej Artystki p. Antoniny Radowskiej, a w pamięć zasług Beneficyantki i sił strawionych na wysługach publiczności, Administracya Teatru przeznaczyła przedstawienie Tragedyi w V. aktach: **„Agnieszka Sorel.“**

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*